

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym. W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Z zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Table with 2 columns: Day (Dzień) and Location (Lokalizacja) such as Lzydora Biskupa, Wincentego F., Wilhelm i Celles, Epifanjuša.

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Table with 2 columns: Day (Dzień) and Name (Imię) such as Sobota: Djonizego i Herod., Niedziela: Marji Kleof., etc.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Borzywoja bł., jutro Świętobora bł. Wystawy stale: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-jej rano do 4-jej po południu.)

Teatr: Wielki: dziś „Rycerskość wieśniacza” (z udziałem panny Libji Drog i p. Oktawjusza Nouvelli’ego) oraz „Syrena”;

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Czwartkowe posiedzenie francuskiej izby deputowanych zaskoczyło Francję niespodzianką. Wprawdzie już we środę wieczorem uchwały komisji budżetowej zwiastowały zatarg z senatem,

To też i galerje pałacu Bourbonów świeciły w tym dniu pustkami. Tout Paris nie był przygotowany na modną sensację.

Po otwarciu posiedzenia wstępnie na trybunę nowy sprawozdawca komisji budżetowej, p. Lockroy, gdyż p. Poincaré, wobec nieprzejejdnych uchwał komisyjnych, złożył powierzone sobie mandat sprawozdawcy jeneralnego budżetu.

Minister finansów, Tirard, zwraca uwagę, że wypadek zwrócenia senatowi en bloc budżetu niezapamiętanym jest dotąd w rocznikach parlamentaryzmu francuskiego.

Izba przebiega w pośpiesznej rozprawie szczegółowej, która toczy się milcząco, wszystkie działy i artykuły budżetu, a nawet zgodnie z uchwałą senatu obala nałożony wprawdzie przez siebie podatek na fortepiany i liberje.

Deputowany Salis dowodzi z wielką zapalczywością, że izba nie może przed senatem kapitulować. Gabinet może podać się do dymisji, jeżeli mu to nie na rękę (wrzawa).

Republikanin Jamais, były podsekretarz kolonii, przemawia gorąco za utrzymaniem projektowanej reformy. Jeżeli jej nie przeprowadzi się teraz, nie przeprowadzi jej się może nigdy.

Prezydent gabinetu Ribot zaklina izbę, aby nie stawiała dalszych przeszkód ostatecznemu uchwaleniu budżetu na r. 1893-ci. Od trzech miesięcy Francja rządzi się budżetem prowizorycznym;

De Mahy proponuje kompromis z senatem, Jamais i Lockroy nie dopuszczają żadnych ustępstw. Ribot zwraca uwagę na polityczne następstwa głosowania. Wśród wrzawy głosuje izba; 272 głosów pada za rządem, 273 przeciw;

Prezes ministrów Ribot: Wobec tej uchwały izby i wzbraniania się senatu przed zamieszczeniem reformy napojów gorących w budżecie wynika konieczność przerwania rozprawy budżetowej.

Izba uchwała o godz. 9-jej wieczorem zebrać się napowrót. Teraz już wieść o wypadkach rozniósł się po Paryżu. Wielkie damy zasiadają w swych wielkich toaletach na galerjach izby.

Samotnik ten zabiera głos natychmiast po otwarciu przez Périera sesji. Prezydent rzeczypospolitej—oświadcza Tirard—przyjął dymisję gabinetu i upraszał go o prowizoryczne prowadzenie spraw do czasu utworzenia nowego rządu.

Izba zawieszka posiedzenie, aby komisja budżetowa mogła powziąć uchwałę. Po ponownym otwarciu posiedzenia sprawozdawca Lockroy wnosi uchwałenie jednomiesięcznego tylko prowizorium budżetowego.

Całość ustawy prowizorycznej przyjęła 504 głosami przeciw 5. Radykalista Letellier chce teraz postawić wniosek rozwiązania izby, ale prezydujący Périer nie daje mu głosu.

Na tem skończyło się to pamiętne posiedzenie izby. Br. Z.

Święcone.

W wielką sobotę rozpoczęło się rozdawanie święconego ubogim naszego miasta.

O godzinie 11-jej przed południem, w lokalu ochrony przy rogu ulic Krochmalnej i Ciepłej, staraniem opiekuna cyrkułu VIII-go, p. Michała Fijoka, rozdano 200 porcyj darów świętecznych, które pobłogosławił ks. Kozłowski, kapłan parafji miejscowej.

Zilmowa, prezes wydziału wsparcia p. Franciszek Rydzikowski, w ogóle liczne grono członków Towarzystwa i opiekunek.

W godzinę później opiekun cyrkułu X-go, p. Julian Skibicki, dla 200 ubogich dostąpił święcone przygotowane w lokalu ochrony XI-jej m. Tamce pod nr. 2-im. Każdy ubogi otrzymał: placek, kawał kielbasy, kilka jaj, chleb, flaszkę wódki i kubek piwa,

Staraniem opiekuna ubogich cyrkułu III-go, p. Aleksandra Bębnowskiego, właściciela restauracji przy ulicy Świętokrzyskiej wprost Jasnej, p. Marcin Stani, kosztem swym przygotował sutfę dla 80-ciu ubogich rodzin święcone, które po pobłogosławieniu przez Jks. Mateusza Pawłowskiego, o godz. 1-jej z południa rozdali pod wystawą miejscowego ogrodu: Wiktor hr. Ronikier, prezes zarządu warsz. Tow. dobroczynności, pp.: Koczalski, Habielski i w. in.

Jednocześnie prawie w gmachu po-deminikańskim przy ulicy Freta, po poświęceniu darów przez Jks. kanonika Wierbickiego, 250-ciu osobom rozdali święcone pp.: Walewski, naczelnik sekcji ochron, Szymon Krzeczkowski, opiekun ubogich cyrkułu II-go, Edward Kopezyński, prezes Rydzikowski i Koczalski, opiekun cyrkułu XI-go, który ze swego cyrkułu rozdał ubogim 74 kartek na wiktuały do „Merkurego”.

Rozdawnictwo święconego odbywało się także w lokalu ochrony XXVI-jej przy ul. Smoczej. W pierwsze święto o g. 10-jej rano, Towarzystwo dobroczynności w gmachu głównym na Krakowskim-Przedmieściu podejmowało swych pensjonarzy i sieroty, t.j. 109 starców, 248 niewiast i 70 dziewcząt. Najstarszym, bo 86 lat liczącym pensjonarzem jest p. Ludwik Sommer, doskonałym, jak na jego wiek ciesząc się zdrowiem i przytomnością umysłu;

Sierotki przed przystąpieniem do spożycia święconego wykonały na głosy pieśń Górnicy „Alleluja”. W końcu dodać należy do opisu święconego dla ubogich, że wczoraj, czyli w drugie święto pan Liefeld, właściciel restauracji w hotelu Brühlowskim, rozdał 120 porcyj święconego.

Z Mokotowa.

Podług przybliżonego obliczenia, w Wielką niedzielę znajdowało się na igrzyskach ludowych na polu Mokotowskim przeszło 40,000 osób.

Z pośród mnóstwa ubiegających się o nagrodę słupową zwycięzcą został Józef Krzywicki, mularz, z pod nru 38-go przy ul. Żytniej.

Wczoraj, w poniedziałek, szczęście w zdobyciu nagrody również mularzowi sprzyjało.

Jest to Ignacy Winiarek, zamieszkały pod nrem 27-ym przy ul. Czerniakowskiej.

Osób znajdowało się wczoraj około 60,000. W takim zbiorowisku musieli próbować szczęścia złodzieje.













